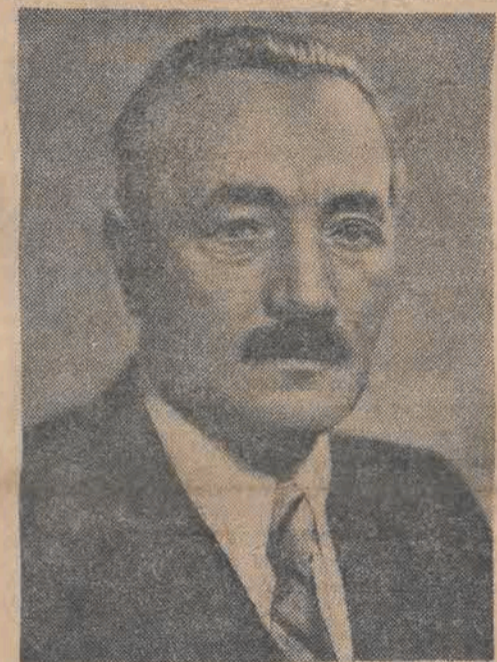




Gwarancja pokoju i bezpieczeństwa

Wypowiedź Prezydenta Bieruta w trzecią rocznicę podpisania historycznego sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim

WARSZAWA, PAP. — W trzecią rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy prezydent Bolesław Bierut nadesłał dla organu towarzystwa przyjaźni polsko-radzieckiej „Przyjaźń” następującą wypowiedź:



Układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — to wielki dokument dziejowy o zgoła niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły.

Ale dla nas — dla Polski — układ ten ma wagę szczególną. Jest on rekwizytem naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości.

Nie wszyscy i nie od razu uświadamiali to sobie.

Jednak dziś — w świetle 3-letniego okresu czasu w ciągu którego stosunki wzajemne obu państw rozwijały się w myśl tego układu — łatwiej jest ocenić jego doniosłość. Możemy dziś już sprawdzić wpływ praktyczny, jaki układ ten wywiera na tętno naszego rozwoju gospodarczego jak i na naszą pozycję w skali międzynarodowej.

W ciągu tego krótkiego, ale niezwykle intensywnego odcinka czasu stało się jasne dla wszystkich, że w stosunkach międzynarodowych występują dwa przeciwstawne sobie dążenia, że u podstawy tych stosunków rywalizują ze sobą dwie zgoła odmienne zasady:

1 Przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca — oto pierwsza — prosta, jasna niewątpliwie korzystna i wzniosła ale tamana z uporem i nieosiągalna dla nas w dawnych warunkach przedwojennych — zasada współżycia naszego państwa z krajami sąsiedzkimi, a przede wszystkim z największym z nich — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dopiero wielki kataklizm dziejowy, który przeżyła Polska i przelom wewnętrzny, który dokonał się w Polsce i wśród innych narodów słowiańskich pod wpływem ich największej tragedii i najofiarniejszej walki o wolność — umożliwiły wcielenie w życie tej zasady.

2 Ekspansja imperialistyczna, podporządkowanie słabszych państw celom silniejszych, pomoc uwarunkowana rezygnacją ze swej suwerenności, oto druga zasada, którą w ciągu tego czasu usilowali nam narzucić inni, a którą zdecydowanie odrzuciliśmy.

Tylko w przeciwstawieniu tych dwóch krańcowo odmiennych zasad można dojrzeć

w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i szczerą współpracę na podstawie wzajemnego poszanowania i wzajemnych korzyści bez jakiegokolwiek dyskryminacji, bez narzucania swej woli drugiemu — a jakże ważne zasady układu między ZSRR i Polską stały się normami stosunków naszych również z innymi państwami słowiańskimi jak Jugosławią i Czechosłowacją, z innymi krajami demokracji ludowej.

Doświadczenie minionego okresu wykazało i wykazuje coraz to mocniej wartość bezcenną i pogłębiającą się wciąż korzyści praktyczne zawartych przez Polskę sojuszy.

Ileż to razy najwybitniejsi przywódcy państw zachodnich zapominając o swych przyrzeczeniach i zobowiązaniach wobec Polski próbowali podważyć nasze najżywniejsze sprawy, w tej liczbie sprawę naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. We wszystkich tych próbach potężnym taranem odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki.

Czyż moglibyśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu w pierwszych latach powojennych — gdyby nie wspinałomyślna, ofiarna życzliwość i natchniona pomoc naszego wielkiego sąsiada...

W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników

naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się doń o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo - gospodarczych z innymi państwami nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzystnymi, tak przyjaznymi jak to ma z reguły miejsce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

Szczerą pomoc wzajemną przyjaciół w potrzebie — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterka walka armii radzieckiej, niosąca wyzwolenie ujarzmonionym przez hitlerizm narodom słowiańskim i w tej liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. oparł na tej samej podstawie stosunki powojenne naszych państw. Zawarta w styczniu r. b. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach. W ramach tej umowy ZSRR zabezpiecza Polsce wielką pomoc finansową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na przeciąg najbliższych 9-ciu lat.

Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przelom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przelomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawliwszy ustrój społeczny. Nasza gotowość służenia najszlachetniejszym ideałom postępowym ludzkości, która odrzuci wsteczne i pasożytnicze zakusy imperializmu, wojennych podżegań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na historię i panikę wojenną którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistycz-



ni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardym przekonaniu, że własne nasze siły w tej pracy pomnaża stokrotnie nasza sąsiedzka przyjaźń słowiańska, bratnie zaufanie, pogłębiająca się szczerą współpracą i niezawodną pomoc wzajemną w potrzebie.

Częściowe wyniki wyborów

do parlamentu włoskiego. „Cuda” i ordynarne fałszerstwa — przy urnach

RZYM (PAP). — Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita”, omawiając przebieg wyborów i częściowe wyniki głosowania, stwierdza, że wiadomości, napływające z terenu całych Włoch, dowodzą niezbicie, iż plan reakcji, która dążyła do odizolowania frontu ludowo-demokratycznego od mas narodu i do zepchnięcia go poza nawias życia politycznego — spalił na panewce.

W okresie przedwyborczym chadecja włoska — jak wiadomo, — wciągnęła do swej propagandy dosłownie „wszystkich świętych”. Nie było niemal dnia, by prasa reakcyjna nie donosiła o „cudzie”: ożywieniu kamiennych posągów, ukazywaniu się dawno zmarłych

kardynałów i biskupów, o świętych obrazach, które przemówiły i nawoływały wiernych do głosowania na listy Chadecji.

Wszystkie te cuda błędą jednak w porównaniu z wielkim „cudem”, który widocznie miał miejsce w nocy z dnia 18 na 19 kwietnia br., kiedy urny wyborcze były zamknięte w lo kalach, pilnie strzeżonych przez karabinierów ministra Scelby. Nic też dziwnego, że premier de Gasperi i minister spraw wewnętrznych — Scelba, którzy jeszcze kilka dni przed tym wyrażali głośno swój pesymizm, już w poniedziałek rano, kiedy nie znane były jeszcze jakiegokolwiek wyniki wyborów, przestali triumfalnie meldunki swym mocodawcom w Waszyngtonie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podało

do wiadomości, że obliczono 76 proc. głosów oddanych przy wyborach do senatu, a mianowicie 17,200,000 głosów. Podział głosów przedstawia się następująco:

Chrześcijańska demokracja otrzymała 47 proc.
Front ludowo-demokratyczny 31 proc.
Saratowcy 6 proc.
Blok narodowy Nitti'ego 6 proc.
Włoski ruch społeczny 1 proc.

Reszta głosów padła na dalsze mniejsze ugrupowania.

Dziennik „Republica” podaje wynik dotychczasowych wyborów do izby posłów, obejmujące 6 milionów 120 tysięcy głosów. Chrześcijańska demokracja otrzymała 2 miliony 700 tysięcy głosów (44 proc.), front ludowo-demokratyczny 2 miliony 450 tysięcy głosów (40 proc.), Saratowcy 7 proc., a reszta przypadła małym stronnictwom.

Delegacja polska wyjechała do Paryża

WARSZAWA, PAP. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

W poniedziałek 19 bm. wyjechała do Paryża delegacja polska, celem przeprowadzenia rokowań z władzami francuskimi w sprawie zawarcia polsko-francuskiej umowy, obejmującej całokształt zagadnień społecznych.

Na czele delegacji stoi dr Modliński, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych Ministerstwa pracy i Opieki Społecznej.

Zwołanie Sesji Sejmu na dzień 28 kwietnia rb.

WARSZAWA, PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził zwołanie Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 r. na dzień 28. 4. 1948 r. Zarządzenie brzmi:

„Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Niech żyje sojusz polsko-radziecki — gwarancja trwałego pokoju

Rękojmia trwałego pokoju

3 lata sojuszu polsko - radzieckiego

Zwycięstwo idei braterskiej współpracy i przyjaźni

Trzy lata temu, 21 kwietnia 1945 r. podpisany został UKŁAD O PRZYJAŹNI I WZAJEMNEJ POMOCY MIĘDZY POLSKĄ A ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. Podpisanie tego układu było formalnym wyrazem głębokiego przełomu, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim dzięki zwycięstwu postępowej, demokratycznej myśli politycznej, dzięki zwycięstwu obozu demokratycznego w walce o Polskę Ludową.

Różnie można mierzyć wielkie, historyczne znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego. Można je mierzyć korzyściami, płynącymi z ożywionej wymiany gospodarczej, która jest jedną z głównych podstaw swobodnego rozwoju naszej gospodarki w kierunku siły i dobrobytu Polski. Wśród licznych i wielostronnych przykładów tych korzyści do najwymowniejszych należy uzyskać w tym roku pożyczkę w wysokości 450 milionów dolarów.

Znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego mierzyć można również korzyściami, płynącymi z wzajemnej ożywionej wymiany dóbr kulturalnych, będącej podstawą dla wytwarzania nowych wartości i wzbogacania kultury narodowej i ogólnoludzkiej. Pod tym względem trzy lata, które nas dzielą od podpisania traktatu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dostarczają obfitych i pięknych przykładów.

Znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego mierzyć można jednak najlepiej miarą zasadniczego przełomu, jaki nastąpił w międzynarodowej pozycji Polski; miarą wzrostu siły i bezpieczeństwa Polski, miarą zjednoczenia wszystkich ziem polskich w granicach Odrodzonej Rzeczypospolitej, miarą, której na imię Ziemia Odrzyńska, Bałtyk, Odra i Nysa Łużycka. Sojusz polsko-radziecki jest najpewniejszą rękojmią utrwalenia naszych granic i odparcia wszystkich zakusów na całość i niepodległość Polski.

W sojuszu polsko-radzieckim w całej pełni realizuje się idea braterskiej współpracy i przyjaźni narodów słowiańskich, idea wspólnej obrony narodów najbardziej i bezpośrednio zagrożonych przez próby odbudowywania zaborczych imperialistycznych Niemiec. Olsztyńska polityczna i życiowa doniosłość sojuszu polsko-radzieckiego występuje ze szczególną wyrazistością w chwili, gdy zachodnią część Niemiec przekształcana jest gorączkowo w bazę strategiczną obozu imperialistycznego. W jego zbrojowni i rezerwuar sił ludzkich dla krucjaty przeciw demokracji.

Sojusz polsko-radziecki jest jedną z podstawowych rękojmi pokoju w Europie i na świecie.

Konferencja Oświatowa w Moskwie

W Moskwie rozpoczęła obrady wszechrosyjska konferencja oświatowa, poświęcona wychowaniu przedszkolnemu dzieci, zwołana przez Ministerstwo Oświaty i Akademii Nauk Pedagogicznych. W ciągu ostatnich 10-ciu lat powstało w Związku Radzieckim 1848 nowych ogrodników dziecięcych, w których znalazło opiekę 145.000 dzieci. Dla dzieci wiejskich w okresie wiosennych i letnich robót rolnych, organizowane są sezonowe punkty opieki, t. zw. „płoszczadki”, w których matki, udając się do pracy w polu, mogą zostawiać swoje pociechy. W roku ubiegłym sieć tych punktów objęła na terenie Związku Radzieckiego 1.200 tysięcy dzieci.

Historia uczy, że sojusze łączące wielkie mocarstwa z państwami średnimi i małymi nosiły niemal zawsze charakter jednostronny korzystny dla silniejszego. Polska ludowa nie pragnie

W rocznicę urodzin Lenina

22. 4 - 1870 - 22. 4 - 1948

Siedemdziesiąt osiem lat temu, dnia 22-go kwietnia 1870 r., przyszedł na świat w Nadwołżańskim Symbirsku — WŁODZIMIERZ ILIJCZ ULJANOW (LENIN). Ojciec Jego był nauczycielem gimnazjalnym, dom rodzinny uważany był za jeden z ośrodków lokalnego inteligentnego liberalizmu, tego liberalizmu, który daremnie i nieudolnie usiłował stawiać czoło przemocy carskiego reżimu.

Młode pokolenie Uljanowych — bracia i siostry Lenina — poszło już własną, rewolucyjną drogą — stając w szeregach konspiracyjnych organizacji, walczących czynnie z uciśnieniem carskim. Starszy brat Lenina — Aleksander, oskarżony o udział w zamachu na cara, został stracony w r. 1887. Atmosfera walki, otaczająca Lenina już od lat najmłodszych, nie pozostała, oczywiście, bez wpływu na kształtowanie się poglądów i charakteru przyszłego twórcy Rewolucji Listopadowej. Lata nauki i młodości Lenina przypadły na jeden z najbardziej ponurych okresów dawnej carskiej Rosji. Reakcja triumfowała po stłumieniu ruchów rewolucyjnych lat 70-tych. Po zabójstwie Aleksandra Drugiego przez „narodowców” w r. 1881, rząd popiesznie likwidował wprowadzone poprzednio połowiczne reformy. Chłopi zdani zostali na łaskę i niełaskę naczelników ziemskich. Zamknięto całą niemal prasę demokratyczną i liberalną. Ujęzyczniano robotników i chłopów, potworny ucisk narodowy, płaszcząc się tzw. liberalów przed reakcją — oto był obraz ówczesnego życia rosyjskiego. Wcześniej, już jako student Uniwersytetu Kazńskiego, wstąpił Lenin w szeregi ruchu rewolucyjnego i wkrótce dał się poznać, jako jeden z pierwszych marksistów rosyjskich, jako działacz i organizator, który zdawał sobie w pełni sprawę ze szkodliwości i bezcelowości stosowanych przez „narodników”, terrorystycznych metod walki z carem. W teorii marksizmu natomiast umysł Lenina dojrzał po pełnej oręż, dający rękojmię zwycięstwa mas ludowych nad ustrojem politycznego bezprawia i ekonomicznego wyzysku.

Tym najgłębszym swoim przeświadczeniem pozostał Lenin wierny przez całe życie, które było aż do r. 1917 zwykłym życiem rewolucjonisty-bojownika, streszczającym się w słowach: represje, więzienia, emigracja, wieleletnia bieda i niezmiordowana praca organizacyjna, naukowa i publicystyczna dla zapewnienia zwycięstwa ideom wyzwolenia społecznego. Stanowiący — po rozłamie w socjaldemokracji rosyjskiej — na czele partii „Bolszewików”, najbardziej świadomego, rewolucyjnego i przodującego odłamu ruchu robotniczego,

takich jednostronnych nierównoprawnych sojuszy starego typu. Związek Radziecki w systemie swoich sojuszy kieruje się całkowicie odmiennymi zasadami. Sojusz polsko-radziecki jest sojuszem równych praw i równych obowiązków. Dlatego nasz sojusz jest owocny i trwa. Dlatego ten sojusz zbliża je, wiąże coraz ściślej, uczy na wzajem rozumieć się, cenić i szanować.

W ciągu trzech lat, dzielących nas od podpisania traktatu między Polską a Związkiem Radzieckim proces ten uczynił bardzo poważne postępy. Możemy już dziś mówić nie tylko o przewyżczeniu starej, anachronicznej tradycji nieufności, dzielącej oba nasze narody, ale o rzeczywistym zwycięstwie o zakorzenieniu się nowej tradycji zbliżenia i braterstwa, łączącej naród polski i naród radziecki.

S. Dębski



go, Lenin z niezwykłą energią i konsekwencją przygotował tę awangardę bojową do ujęcia władzy w swe ręce po upadku caratu, kolosa na glinianych nogach, który — przy pierwszym silniejszym wstrząsie — musiał załamać się i runąć.

Takim wstrząsem stała się dla Rosji carskiej pierwsza wojna światowa, jej głęboko uwarunkowana konsekwencją była Rewolucja Listopadowa, zaś duszą i mózgiem tego historycznego przewrotu był Włodzimierz Lenin. Jego niezwykła i potężna indywidualność łączyła w sobie dwie cechy, niezmiernie rzadko spotykane razem: Lenin był genialnym teoretykiem, tłumaczem i kontynuatorem myśli marksistowskiej, ale był też równocześnie nie mniej genialnym praktykiem strategii rewolucyjnej, organizatorem i budowniczym nowego ładu i wielkim mężem stanu, obdarzonym w najwyższym stopniu zdolnością przewidywania, umiejętność korzystania z nauk historii, hartowaną wolą i szlachetnym uporem w realizowaniu dojrzałych zamierzeń.

Dlatego też żyje, krzepnie i rozwija się Związek Radziecki, pchnięty w swym zaranu na właściwe tory i twórczym duchem Lenina ożywiony, dlatego też ZSRR należy dziś do największych potęg świata, jednocząc w sobie siłę materialną i moralną, autorytet wielkiej strażniczki pokoju, demokracji i postępu ludzkości. Nie stało Lenina już w roku

1924, żyje przecież jego myśl, zapal i wiara wśród narodu radzieckiego, żyją, działają i tworzą ustrój socjalistyczny Jego współbojownicy, uczniowie i towarzysze z lat walki i chwały, z Generalissimusem Stalinem na czele,

Nasz skromny artykuł okolicznościowy, związany z rocznicą urodzin Lenina świeciłby przykrą i dotkliwą łuką, gdybyśmy nie wspomnieli tu o głębokich uczuciach przyjaźni, sympatii i szacunku, jakie żył zawsze Lenin w stosunku do Polski i narodu polskiego. Wierny wskazaniom marksizmu, Lenin stał i konsekwentnie występował w obronie zasady samookreślenia narodów, domagając się uznania dążeń niepodległościowych Polski i pełnej dla niej wolności. W latach pierwszej rewolucji rosyjskiej i później gromił „luksemburgizm” i ponczał przywódców SDKPIL o konieczności powiązania idei wyzwolenia społecznego z niemniej szczytną i porywającą masę — ideą niepodległości Polski. Zaś po Rewolucji Listopadowej, Lenin, jako Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, spowodował przekreślenie haniebnych traktatów rozbiorowych i oficjalne uznanie ze strony nowej Rosji niepodległościowego Państwa Polskiego.

Z tego stanowiska nie zszedł Lenin nawet w dniach podjętej przez reakcję polską wyprawę kijowskiej, wówczas bowiem wydana została deklaracja rządu radzieckiego, głosząca:

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych i chwilowych, wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej, i to uznanie od pierwszej chwili powstania Państwa Polskiego, uważa za podstawę swych stosunków z Polską”.

Lenin był i pozostanie dla narodu polskiego wielką, szlachetną i rewolucyjną, która czynem i słowem swych najlepszych synów nie tylko odgradzała się zawsze od Rosji carów, więzień i żandarmów, lecz zwalczała carat nieprzerwanie i nieustraszenie, słusznie w dążąc w nim wspólnego wroga narodów rosyjskiego i polskiego. Jest to historyczna zasługa Lenina i kontynuatora Jego dzieła, Stalina, że współzycie Polaki i Rosji mogło się oprzeć dzisiaj na zasadach braterskiego sojuszu i przyjaźni, zgodnych ze słowami zacytowanej wyżej deklaracji.

B. D.

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

9

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Każdy zbliżający się Niemiec był widoczny nawet z daleka, ale „Polacy” z N.S.Z. rozpoznawali zostawali, niestety, dopiero wówczas, gdy już czerwona kałuża bratniej krwi wsiąkała w leśną glebę.

„Sądze” — powiada „Władek” (Sobczyński) — „że oni są już pod niemiecką granicą. Gdzieżby teraz w takiej sytuacji N.S.Z. miały cośkolwiek zrobić. Przecież znają sobie sprawę, że wieś polska zna dostatecznie ich oblicze i że dla nich miejsca już w kraju nie ma.

To, że N.S.Z-wcy będą uciekać do Niemiec było rzeczywiście słuszne. Po rozpoczęciu ofensywy przez Armię Czerwoną i 10-tyńska Brygada Świętokrzyska razem z dywizją SS odmaszerowała na teren niemiecki. Zanim jednak to nastąpiło dziesiątki żołnierzy i oficerów Armii Ludowej zostało zamordowanych przez

zbiórów faszystowskich.

Kilkaset metrów przed nami jasne promienie zachodzącego słońca, przebijające przez konary drzew, oznajmiało nam, że las — dobijaliśmy do polany. Patrząc na zegarek, stwierdziłem, że rozmawiając, szliśmy tu dość długo. Należało jednak stwierdzić, że na przedłużenie naszego marszu wpłynęło w niemałym stopniu nasze przemęczenie.

Ubiegła noc nie spałimy. Tej nocy również napewno nikt oka nie zmrzy, bo roboty starczy do rana.

Bataliony otrzymały rozkaz rozkwatowania się, otrzymując określone miejsce lokacji od 4-cy brygady. Posterunki ubezpieczeniowe wystawiono w odległości pół km. Po przybyciu na polanę stwierdziliśmy, że jest ona odpowiednim dla nas terenem. Olbrzymia kupa chrustu leżała w środku, a obok niej benzyna i słoma. Ro-

zejrzeliśmy się wokół, zastanawiając się jak należy rozstawić ludzi, by ani jednego spadochronu nie stracić z oczu, bo potem trzeba by było czekać do rana i robić długie poszukiwania. Tymczasem do rana odebrana broń powinna być wyczyszczone, reszta załadowana na wozy, a oddział winien oddalić się od miejsca zrzutu o kilka kilometrów.

W drodze powrotnej do jednostki już na 100 mtr od m. p. widoczne były ogniska, które swym położeniem wskazywały, gdzie znajdują się bataliony, a gdzie kompania aprowizacyjna, przy której płomień rozpalonych ognisk był większy, ponieważ przygotowano tam posiłek dla wszystkich żołnierzy. Rozłożyliśmy się na miękkim mchu, by nieco odpocząć i zczekać na kolację. Dolatująca woń gotowanego jada lechtała miłe nozdrza i teraz dopiero poczułem, że jeśli mi się chce serdecznie. Obok nas położył się Szaszka i jego kolega Kolka. Szaszka był to młody chłopiec, jeden z prymusów na szkole radzistów. Był wysokiego wzrostu o dziecinnej prawie twarzy, miał lat ok. 19. Proponuję Szaszce, by nas trochę rozweselił przy pomocy radia. Dość długo się namyślał i w końcu powiada: „tów, pułkowniku, mamy mało baterii”.

„A na jak długo ci starczą te, które posiadasz?”

„No, starczą na kilka tygodni”.

„Więc, Szaszka, nastaw nam Moskwę — wsłuchamy komunikatów frontowych”. — Za chwilę usłyszeliśmy prawdę o sytuacji na froncie.

Armia sowiecka zajęła Chełm, Siedlce, Lublin i Łuków. Radość niesamowita zapanaowała w jednostce. Ścisłali się wszyscy, jak bracia.

Po wystuchaniu komunikatu moskiewskiego, zaczęliśmy szukać Londyn, by się dowiedzieć, co oni mają do zanotowania na swych frontach. Lecz Londyn narzekał, że Niemcy umocnili się na swych stanowiskach i że armie sojusznicze przygotowują się do ostatecznego natarcia.

Rozpoczęliśmy żartową dyskusję: jak określić termin ostatecznego upadku Niemiec hitlerowskich. Pamiętam, jak dziś, że chłopcy mówiąc o odwrocie armii niemieckiej twierdzili, że Niemcy posiadają jeszcze pokaźne siły, że zdolni są jeszcze spustoszyć nasze ziemie.

Nastał już kompletny zmrok. Przygotowaliśmy się do wyruszenia na polanę. Na miejscu pozostać miały dwa plutony, ponieważ tu, 2 km. od polany przywozić będziemy natychmiast broń dobrze opakowaną w workach. Broń tę należy natychmiast wyczyścić, doprowadzić do zdolności bojowej.

Chłopcy przygotowując się do wymarszu, zaczęli nucić swą, piosenkę skomponowaną na Lubelszczyźnie w lasach Parczowskich przez Sidora Kazika, szefa sztabu obwodu lubelskiego. Znali ją starzy partyzanci, którzy odwiedzali tereny lubelskie:

(D. c. n.)

Sprawa Dowbora

kręgowy Urząd Likwidacyjny OUL to instytucja powołana do zarządzania poniekąd i opuszczonym miastem, w interesie Państwa i jego obywateli. O tym że w OUL panują „nieporządk”, że w OUL nie wiele może zaliczyć tzw. „szary” obywatel, a bardzo wiele obywatel „dysponujący” większymi sumami pieniędzy, mówiono w Łodzi za czasów urzędowania dyrektora Dowbora. P. dyrektor Dowbor był bardzo nieprzystępny dla robotników, dla pracujących, którzy za ciężko zarobione pieniądze chcieli nabyć poniekąd niebieskie. P. dyrektor Dowbor był natomiast bardzo taskawny i uprzejmy dla panów, którzy składali na jego biurku „skromne” podarunki — „drobne” sumy (od 50.000 zł wwyż) wzajemnie za przyjacielskie usługi; przydzielanie fa bryk, eklepów itd. Za te podarunki, za łapówkę Dowbor „cepią rączką” rozdawał mi nie państwowo.

Ale to tylko jedna strona „działalności”, która zaprowadziła go na ławę oskarżonych. Dowbor był działaczem, członkiem faszystowskiego Stronnictwa Narodowego i to bynajmniej nie szeregowym. W czasie okupacji Dowbor noszący podówczas pseudonim „Milecki” skierowany został do Wydziału „Administracji zastępczej” Stronnictwa Narodowego. Z ramienia tego Wydziału Dowbor opracowywał plany zorganizowania Zarządu Miejskiego i policji w Łodzi. Rzecz prosta — plany te p. Dowbor mógłby zrealizować jedynie w tym wypadku, gdyby Polska wyzwolona od okupanta wpadła znów w niewolę — w niewolę faszystów polskiego, gdyby Stronnictwo Narodowe zdołało ująć władzę w swe ręce. Ale — lud polski wywalczył wolność nie po to, by oddać kraj p.p. Dowborom. Lud polski ujął władzę we własne ręce i nigdy nie odda jej faszystom. Ale reakcja z walki o władzę nie zrezygnowała — zesłała w podziemie. Dowbor był jednym z działaczy podziemia.

Jak sam przyznał się w śledztwie, już po wyzwoleniu brał udział w konspiracyjnym zebrawaniu kierownictwa S. N. (Stronnictwa Narodowego) w mieszkaniu prezesa Okręgu łódzkiego SN — Witolda Kotowskiego. Te dwie strony zbrodniczej działalności Dowbora-złocieża i Dowbora-Snowca składają się w jedną całość.

Wróg ludu, faszysta, przedstawiciel najekstrimiejszej reakcji nabił własną kabzę pie niędzy pochodzącymi ze sprzedaży społecznego, państwowego majątku.

Ale sprawa Dowbora ma jeszcze jeden aspekt, czysto polityczny i niezmiennie ważny. Oto Dowbor — przebiegły działacz podziemia szukał szerszych możliwości dla swojej destrukcyjnej, antyludowej roboty.

Dowbor, złodziej mienia państwowego, świadomy sabotażysta, chciał utrzymać się na swym intratnym stanowisku, przynoszącym mu ogromne „dochody”. Te dwa względy zdecydowały o tym, że Dowbor postanowił wstąpić do partii współpracującej, do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jak to się stało, że Dowborowi udało się wstąpić do PPS?

Jak to się stało, że Dowbor, o którego antyrobotniczej postawie pisał przecież przed wojną (1934 r.) socjalistyczny „Tydzień Robotnika”, stał się aktywnym działaczem łódzkiej organizacji PPS?

Wy tłumaczenie tych zawiłych na pozór faktów jest proste. W łódzkim kierownictwie PPS byli ludzie, których celem jest rozbijać antyrobotniczą, antyjednostkową działalność. Oni to przywołali Dowbora. Ktoż bowiem lepiej, niż on mógł skupić WRN-owców, mobilizować ich do walki przeciwko lewicy, przeciwko jednemu z klas robotniczej...

Dowbor starał się w partii robić karierę i udawało mu się to. Nic dziwnego, popierali go prawicowcy; postawili go na stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej (I), zadaniem której jest, jak wiadomo, czuwanie nad czystością szeregów partyjnych. Dowbor z zadania tego wywiązywał się „jak najlepiej”. Utrącał szerszych, oddanych sprawie robotniczej socjalistów, faworyzował pra-

wicowców, WRN-owców, zdrajców klasy robotniczej.

W marcowym numerze „Lewego Toru” pisał tow. Stefan Rembowski w artykule pt. „Z łódzkiej konferencji PPS”:

„Aresztowanie Dowbora za znane powszechnie nadużycia w Urzędzie Likwidacyjnym oraz łączność z NSZ, Dowbora którego dziwnym trafem zawsze Wachowicz wysuwał na czołowe miejsce w WK, a na kongresie do Komisji mandatowej ułatwia zrozumienie atmosfery politycznej, jaka formowała się w otoczeniu Wachowicza. Wraz z masowym napływem zdro-

wych elementów do partii włączony się do naszej organizacji zbyteczne i wrogie elementy, przedwojenni sanatorzy i endecy, którzy nie wspólnego z socjalizmem nie mają. Ludzie ci zgrupowali się na prawym skrzydle PPS i zaciekle zwalczają jednolity front”.

Ale łódzka organizacja PPS oczyszcza się od tych wrogów swojej partii i klasy robotniczej, wrogów, których rozkład i zgniliznę moralną jaskrawo oświetla sprawa Dowbora.

Proces rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Irena Tarłowska

Komunikat Woj. Komitetu Obchodu Święta 1-majowego

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Pierwszomajowego.

Posiedzenie odbędzie się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego ul. Ogrodowa 15.

ZAPISY DZIECI NA KOLONIE

Zarząd Grodzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi powiadamia swoich członków i podopiecznych, że zapisy dzieci na kolonie latnie przyjmują codziennie od godz. 8,15 do 15,00, w soboty tylko do 13-ej.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 30 bm.

Komunikat organizacyjny Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi

I. AKCJA PRZYGOTOWAWCZA.

Rozpoczeta w dniu 11.4. br. przez Miejski Komitet Obchodu Święta 1-go Maja, masowa akcja wspólnych zebrań kół PPR i PPS, zakończona zostanie w dniu 26.4. br.

W terminie od 27-go — 29-go kwietnia we wszystkich instytucjach i zakładach pracy, odbędzie się wieść całych załóg.

Dzielnice i fabryczne Komitety Obchodu 1-go Maja winny zorganizować w tym czasie uroczyste akademie 1-szomajowe.

AKADEMIE.

W dniu 30 kwietnia 1948 r. o godzinie 18-ej odbędzie się 3 ogólnomiejskie akademie 1-szomajowe na program których złożą się referaty polityczne, oraz bogata część artystyczna.

1. Akademia Centralna w teatrze Wojska Polskiego przy ulicy Jaracza 27.

2. Akademia Młodzieżowa w teatrze Powszechnym TUR — przy ul. 11-go Listopada 21.

3. Akademia Kobieta w kinie Polonia przy ul. Piotrkowskiej 67.

II. PROGRAM MANIFESTACJI W DNIU 1-ym MAJA W ŁODZI.

1. DEKORACJA MIASTA.

Celem podkreślenia radosnego, świętecznego charakteru dnia 1-go Maja — międzynarodowego święta mas pracujących — święta klasy robotniczej i narodu polskiego, Miejski Komitet 1-go Maja wzywa wszystkie instytucje państwowe i samorządowe, zakłady pracy, organizacje polityczne i społeczne, rzemiosło, spółdzielnie i handel prywatny do udekorowania swych gmachów, balkonów i wystaw sklepowych.

Najlepiej udekorowane obiekty, ocenione przez Komisję Artystyczną Komitetu, zostaną nagrodzone i wyróżnione w prasie. Za podstawę politycznego charakteru dekoracji przyjąć należy centralne hasło opublikowane w prasie robotniczej w dniu 15 kwietnia br.

Wszelką pomocą techniczną i artystyczną służyc może, szczególnie do tego celu powołana Komisja Dekoracyjna, pracująca pod kierunkiem prof. Wegnera (telefon 220-03).

2. CENTRALNE ZGROMADZENIA MANIFESTACYJNE.

W dniu 1-go Maja odbędzie się trzy wielkie zgromadzenia manifestacyjne:

- 1) Na pl. Zwycięstwa.
- 2) Na pl. Leonarda.
- 3) Przy zbiegu ulic Al. Kościuszki i Bandurskiego.

ORGANIZACJA ZBIÓRKI NA PL. ZWYCIĘSTWA.

W manifestacyjnym zgromadzeniu na placu Zwycięstwa biorą udział: wszystkie zakłady pracy, urzędy i instytucje w rejonie dzielnic PPR i PPS: Widzew, PZPB Nr 1, Śródmiejska Lewa, Elektrownia, Tramwaje, Zarząd Miejski, Śródmiejska, Spółdzielca oraz Zielona. Zbiórka na zakładach pracy winna być wyznaczona w takim czasie, aby całość domaszerowała na niżej podane punkty zbiórek na godz. 8,15.

Dla poszczególnych grup ustala się następujące punkty przed wmaszerowaniem na pl. Zwycięstwa:

1) Dla dzielnic PPR i PPS Widzew — ulicą Armii Czerwonej — czoło ustawi się przed torem kolejowym (kolejka PZPB Nr 1).

2) Dla dzielnic PPR i PPS PZPB Nr 1 od ciek ulicy Tymienieckiego. Czoło zatrzymuje się 100 mtr. przed ulicą Armii Czerwonej.

3) Dla dzielnic PPR i PPS Lewa Śródmiejska, Zielona, Elektrownia i Tramwaje ulicą Wodną z tym, że czoło ustawi się na wysokości ul. Miedzianej. Wmarsz na ul. Wodną dopuszczony jest tylko od ul. Daszyńskiego.

4) Dla dzielnic: Śródmiejska, Pracowników Zarządu Miejskiego i Spółdzielcy ul. Targowa. Czoło zatrzymuje się u wylotu na pl. Zwycięstwa. Wejście na ul. Targową od strony Nawrot.

5) Dla organizacji młodzieżowych miejsce zbiórki ustala się w Parku Żródliska i skwer przy ul. Marszałka Stalina. Czoło kolumny ustawi się na skwerze wzdłuż ulicy Targowej.

6) Kolumna wozów chłopskich zbiera się na ul. Abramowskiego i wprowadzona zostanie po uformowaniu się kolumny młodzieżowej na ulicę Targową.

ORGANIZACJA ZBIÓREK I MANIFESTACJI NA PL. NIEPODLEGŁOŚCI.

Na pl. Niepodległości odbędzie się zbiórka wszystkich fabryk, zakładów pracy, urzędów, przedsiębiorstw, instytucji, warsztatów pracy znajdujących się w zasięgu działania dzielnic PPR i PPS: Górnej, Czerwonej, Górnej Prawej, Fabrycznej, Górnej Lewej, Chojny-Południe i Północ, Rudy Pabianickiej i Stare Rokicie. Jako punkty zbiórek dla poszczególnych dzielnic przed wmaszerowaniem na pl. Niepodległości wyznacza się:

Hołd bohaterom

Uroczyste odsłonięcie pomnika bohaterów getta warszawskiego

W dniu 19 bm, w 5-tą rocznicę powstania w getcie warszawskim odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci bojowników getta.

W uroczystości odsłonięcia pomnika oprócz ludności żydowskiej z całego świata wzięli udział: wicemarszałkowie Sejmu Szwalbe i Barcikowski, ministrowie: Skrzyszewski, Modzelewski, Rusinek i Dąb-Kocioł. W zastępstwie Marszałka Polski przybył generał Kuszko. Obecny był również przewodniczący Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — gen. Witold, radni miasta st. Warszawy z przewodniczącym Sankowskim na czele oraz prezydent miasta st. Warszawy —

Tolwiński i przedstawiciele KC PPR, CKW PPS, Str. Ludowego i Str. Demokratycznego.

Akt erekcyjny odczytał przewodniczący Centralnego Kom. Żydów w Polsce dr A. Berman. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał min. Skrzyszewski, w swym przemówieniu składając hołd pamięci bojowników getta. W imieniu Marszałka Polskiej M. Żymierskiego wygłosił dłuższe przemówienie gen. Kuszko, podkreślając bohaterstwo walczących w murach getta.

Z kolei złożył hołd bohaterom getta przedstawiciel Światowego Kongresu Żydowskiego Silverman Sydney i przedstawiciel palestyńskiego ruchu robotniczego Lewinson.

U stóp pomnika złożono setki wieńców.

Rozproszymy mroki analfabetyzmu

Program obchodu Święta Oświaty

Między dniem 1—4 maja br. przypada ogólno-polskie Święto Oświaty. W tym roku będzie ono ściśle związane z akcją zwalczania analfabetyzmu.

W związku z tym odbyło się w dniu wczorajszym zebranie w Kuratorium, na którym przedstawiciele władz, partii politycznych, TUR-u, Zw. Walki Młodych i władz miejskich omówili szczegółowo program i przebieg Święta.

Zebrań rozpoczął referat wizytatora, tow. Bartoska, omawiający sposoby walki z analfabetyzmem jako pierwszoplanowym zagadnieniem naszej polityki oświatowej.

Między dniem 2—4 maja, — jak postanowiono odbędzie się na terenie miasta szereg imprez związanych ściśle z likwidacją analfabetyzmu: zbiórka publiczna na cel powyższy oraz kolportowane będą nalepki. W fabrykach, odbędzie się akademie i wieczornice. Jak słyszeliśmy podjęła przedstawicielka TUR-u, tow. Krzemińska, świetlica fabryczna w dniu Świę-

ta Oświaty nabyć winny potrzebną ilość elementów dla dorosłych i tym samym uaktywnić akcję nauczania. Po dyskusji przystąpiono

do wyboru Komitetu obchodu oraz wybrano członków 3-ch sekcji: propagandowej, imprezowej i finansowej.

Niciarnia wykona plan

w ciągu 10 miesięcy

PZPB Nr 16 znajdują się w tej chwili u szczytu niemal swych możliwości produkcyjnych.

„Niciarka” wykonuje plan produkcyjny w 125—130 procentach. Jest to sukces, który wymaga nie lada wysiłku całej załogi.

Obliczono na podstawie dotychczasowych wyników, że plan na rok 1948 powi-

nien być wykonany do dnia 5-go listopada.

Towarzyski z obu Partii postanowili: — wykonany plan do dnia 1-go listopada.

Słowa się rzekło.

Wierzmy, że pracownice „Niciarki” dotrzymają słowa i pierwsze w całym przemysle włókienniczym wykonają państwowy plan na rok 1948.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1-go MAJA
W ŁODZI

Kronika Tomaszowa



Komu winszujemy

Sroda, 21 kwietnia 1948 roku.
Dziś: Anzelmia i Feliksa

Dyżury aptek.

Dziś dyżuruje apteka mgr. J. Ambroziowicza, M. N. Barlickiego (Tekli) nr. 1

Kino

Kino „Przedwiośnie” — Film produkcji angielskiej pt. „Spotkanie”. Dla młodzieży do lat 18-tu niedozwolony.

Ważne telefony:

- Straż Pożarna — 51
- Dworzec Kolejowy — 4
- Milicja Obywatelska — 47
- Komitet PPR — 46
- Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Św. Antoniego 26, tel. 46.

Będziemy mieli Teatr Letni

Jak wiadomo, miasto nasze choruje na brak przybytków sztuki i rozrywki. Jedyne kino „Przedwiośnie”, które jest zawsze przepelnione i jedyny teatrzyk bez stałego repertuaru, nie zaspakajają wcale artystyczno-estetycznych potrzeb naszych mieszkańców. To też zapewne wszyscy powitają z entuzjazmem zamierzenia Komisji Kulturalnej Związku Zawodowego Włókniarzy, która w

najbliższym czasie zorganizuje w Tomaszowie Teatr Letni. Placówka ta znalazłaby swą siedzibę w malowniczym za-

katku naszego miasta — w pobliżu „niebieskich źródeł”.

Czekamy i cieszymy się!

Pierwszy wózek elektryczny wyprodukowany w Polsce

Podległe przemysłowi elektrotechnicznemu Zjednoczenie Przemysłu Akumulatorów i Ogniwo wykonało pierwszy wózek akumulatorowy, który można będzie oglądać w ruchu na Targach Poznańskich.

Przewidziana na rok 1948 produkcja próbna planuje wykonanie 100 sztuk

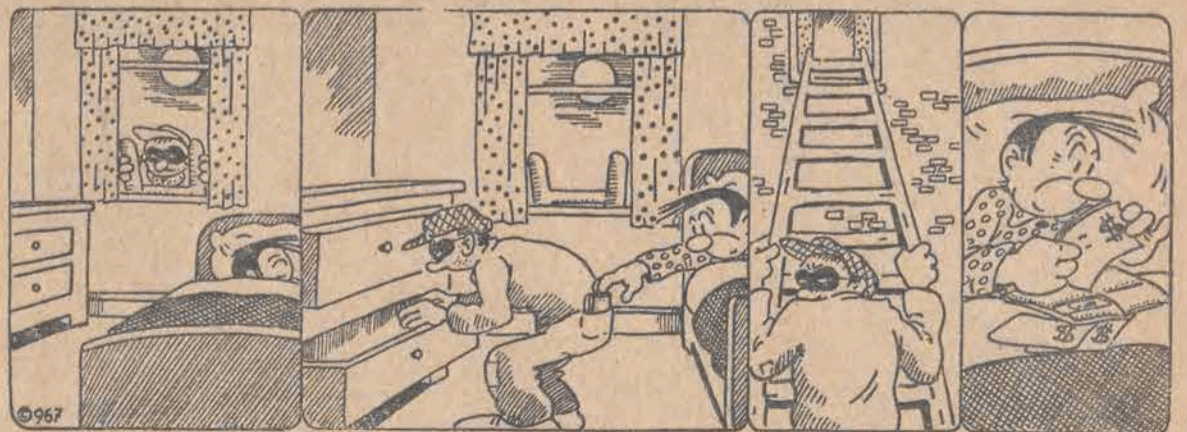
takich wózków, które będą służyć do ruchu wewnątrz fabryk oraz zastosowane będą dla poczty na peronach stacyjnych. Ten typ wózka akumulatorowego znany już przed wojną stanowi środek wygodnego i ekonomicznego transportu mogącego przetrzącać ciężary do 3-ch ton.

Nowy sprzęt strażacki nadchodzi z zagranicy

Z zakupionego przez Związek Straży Pożarnych RP. za granicą sprzętu przeciwpożarowego do chwili obecnej dostarczono 350 motopomp na dwukolowych wózkach, 91 samochodów marki „Fordson” oraz 54 tys. mtr. bież. węży tłocznych. Do sierpnia bież. r. ma być dostarczona całość sprzętu, zakupionego w Anglii w ilości 1348 moto-

pomp oraz 108 samochodów „Fordson”. Jednocześnie w Szwecji zamówione zostały pewne ilości gaśnic śniegowych, przenośnych reflektorów, używanych do oświetlenia nocnych akcji straży ogniowej oraz aparatów tlenowych. Wykonanie zamówienia przewiduje się na rok bieżący.

Przygody Jasia Wiercipięty



Złodziej!

Tsi!

Poszedł!

Kupa forsy!

D-004327

Przygotowania do Święta Lasu

W związku z Dniem Lasu i Ochrony Przyrody, który będzie obchodzony w dniu 24 kwietnia br., w sali MRN. od-

było się zebranie przedstawicieli organizacji społecznych, młodzieżowych i wojska.

Referat o lesie jako czynniku gospodarczym i estetycznym wygłosił ob. inż. Błaszczuk, poczym, ukonstytuowało się Prezydium Komitetu „Dnia Lasu”, który przygotowuje odpowiednie imprezy. Przewiduje się zatem wycieczki w dwu kierunkach — jedna w okolice Smardzewic, druga w kierunku Nagórzyc — dla młodzieży szkół średnich i szkół powszechnych.

W „Dniu Lasu i Ochrony Przyrody” wszyscy winni dać wyraz swego zrozumienia dla dobrodziejstw jakie daje nam natura poprzez konkretne prace nad ochroną lasów i przyrody. W naszym mieście mamy w tym kierunku bardzo wiele do zrobienia. Szczególnie młodzież szkolna powinna zająć się uporządkowaniem parków, zieleńców, trawników oraz sadzeniem krzewów i drzew. J. W.

Zebranie młodzieżowego komitetu uroczystości 1-majowych

W poniedziałek dn. 19.4. br. w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM odbyło się zebranie młodzieżowego komitetu 1-majowego, w składzie: ob. ob.: Maciak Franciszek, Maszewski Janusz, Dekowski Jan, Antoniewicz Zbigniew, Jaworska, Moszczeński Włodzimierz i Lipowski.

nusz, omówiono sprawy organizacyjne, związane z obchodem 1-go Maja. Ponieważ w pochodzie, kolumna młodzieżowa, w skład której będą wchodziły organizacje — ZWM, OM TUR, ZMD i ZHP ma zająć poczesne miejsce, powzięto uchwałę odpowiedniego przygotowania szeregow. Zebranie zakończono podziałem pracy między poszczególne organizacje.

Przypominamy o porządkowaniu posesji

Jak wiadomo, przyjęło się tak w naszym społeczeństwie, że z wiosną przeprowadza się po domach i obejściach ge-

neralne sprzątanie. Wiosna już w całej pełni, ale w naszym mieście, u niektórych obywateli wcale tej chęci do po-

rządkowania obejścia nie widać. Kronika Milicyjna notuje w ostatnich tygodniach szereg doniesień i skarg na niechlujstwo i zaniedbanie właścicieli i administratorów posesji. Niektórzy z nich okazali się tak niepoprawni, że mimo kilkakrotnych upomnień w sprawie porządków nie uczynili. To też w końcu znaleźli się w areszcie; wymienimy tu tylko ob. Sygitowicza Rafała, zam. w Tomaszowie przy ulicy Warszawskiej Nr 1. Poza tym należy wymienić jeszcze kilka posesji, na których należałoby przeprowadzić generalne porządki. Są to: posesja przy placu Kościuszki 2-7 gdzie przed kilku dniami nastąpił wylew z dołu kloaczego na podwórce, na którym bawią się gromady dzieci; posesja przy ulicy Roli-Zymierskiego, której właściciel ob. Szturmoga mimo kilkakrotnych napomnień — ze strony dzielnicowego nie przejawia chęci do jej uporządkowania zdaje się — że w ślad za ob. Sygitowiczem powędruje za kratki. Do takich wreszcie należy posesja Nieborów przy ulicy Zawadzkiej, gdzie o 5 m od studni urządzono gnojownik, którego „soki” niezawodnie zanieczyszczają wodę.

Podobno na terenie Tomaszowa istnieje Komisja Sanitarna; — podobno — o działalności jej nie widać. — A skoro już jest — to może zajęłaby się wreszcie tym, aby na wyżej wymienionych i wielu innych posesjach zrobiono co należy, aby balsamiczne zapachy budzącej się z wiosną natury nie były zabijane przez „odory”. Możeby tak w obliczu rodzącej się wiosny przypomnieć „nie-dbałuchom” o generalnych porządkach w obejściu.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymującą służbową, zniżkową na PKP nr 526 na nazwisko Misztal Stefania, Tomaszów Maz.

52-K

Fosfaty płyną do Polski na polskich okrętach

Po pewnej przerwie w dostawie fosfatów znów zaczęto sprowadzać ten cenny dla rolnictwa surowiec z zagranicy. Onegdaj przybył do Gdańska polski statek „Białystok”, który przywiózł z Algieru ładunek 9.200 ton fosfatu.

Trybuna wolności

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś z powodu próby generalnej „Otello” teatr nieczynny.

„Otello” na scenie Państwowego Teatru W. P. Już wkrótce zobaczymy wspaniałą tragedię Szekspira pt. „Otello” w Państw. Teatrze W. P. w nowym opracowaniu tekstu, w następującej obsadzie: Otello — Leon Pietraszkiewicz, Jago — Henryk Borowski, Desdemona — Halina Kossobudzka, Emilia — Zofia Tymowska, Kassi — Jan Swiderski. Sztukę reżyseruje Henryk Szletyński. Dekoracje i kostiumy Ottona Axera. Muzyka Karola Stromengera. Premiera za kilka dni!

TEATR POWSZECHNY

Dziś z powodu akademii Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę o godz. 15,30 i 19,15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa.

Teatr „SYRENA”, Traugotta 1

Ostatnie 5 dni! Nieodwołalnie do niedzieli, dnia 25 b. m. włącznie „AMBASADOR”. Barwna groteska dyplomatyczno-satyryczna Z. Gozdawy i W. Stepnia. Udział bierze cały zespół „SYRENY”, balet i orkiestra. Początek o godz. 19,30.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

W środę, dnia 28 b. m. premiera komedii „Dobrze skrojony frak”.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30, w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
BAŁTYK — „Dusze Czarnych”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
BAJKA — „Dziewczę z Północy”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.
GDYNIA — „O 6-tej po wojnie”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
HEL — „Pościg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
MUZA — „Zielona dolina”, godz. 17,30, 20; w niedz. 15.
POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
PRZEDWIOSNIE — „Na tropie zbrodni”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROBOTNIK — „Knock-out”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „U progu tajemnicy”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
REKORD — „Skradziona sława”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
STYLÓWY — „Mali detektywi”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
SWIT — „Niebo czy piekło”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
TECZA — „Mali detektywi” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
TATRY — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISEŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
WŁOKNIARZ — „Wśród ludzi”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
ZACHĘTA — „Bitwa o szynę”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Co usłyszymy przez radio

14,00 Mozart—kwintet, 14,30 Słuchowisko dla dzieci, 14,50 (Ł) Muzyka słowiańska, (pięty) 15,10 (Ł) „W pocztowych Zakładach Graficznych w Łodzi” 15,20 (Ł) Chwila muzyki, 15,22 (Ł) „Robotnicy mówią” 15,25 Chwila muzyki, 15,28 (Ł) Wiad lokalne, 15,33 (Ł) Rozmaitości, 16,00 Dziennik 16,20 „Głos Młodych” 16,30 „U poetów staropolskich” audycja liter, 17,00 Koncert rozrywkowy 17,30 (Ł) Muzyka polska (pięty) 17,50 (Ł) „Ulica między rynkiem polskim a radzieckim” 18,00 Koncert muzyki ludowej Transmisja z Budapesztu, 18,45 Lekcja języka rosyjskiego 19,00 Audycja dla wojska 19,30 „Zaklęty dwór” 19,45 Muzyka lekka 20,00 Dziennik 20,50 „Prasa polska na Śląsku” 21,00 Audycja Chopinowska 21,30 „W trzecią rocznicę paktu przyjaźni wzajemnej pomocy i współpracy wojskowej ze Związkiem Radzieckim” 22,30 Muzyka lekka i popularna 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 22,58 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro 23,00 Ostatnie wiadomości 23,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 23,48 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Vesely faworytem CSR

Prezes Czeskiej Unii Kolarskiej o szansach Czechów w wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa



Zainteresowanie międzynarodowym wyścigiem kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa powiększa się z godziny na godzinę. Codziennie odbieramy po kilkadziesiąt telefonów w redakcji z prośbą o różne informacje dotyczące tej wielkiej imprezy, która rozmiarami swymi przewyższa wszystkie dotychczasowe.

W Więcu-Zdroju pod fachowym okiem trenera Zygmunta Wisznickiego, popularnego niegdyś kolarza szosowego, elita naszych szosowców przygotowuje się do tej wielkiej batalii w pocie czoła. Początek chłopcy odbiją, zwłaszcza obecnie, podczas fali ciepła, jaka do nas niespodzianie napłynęła.

O treningu naszych kolarzy już pisaliśmy, nie będziemy się więc powtarzać — dzisiaj poinformujemy natomiast Czytelników, jak do wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa

przygotowują się nasi sąsiedzi Czesi. Informacji tych udzielił przedstawicielowi „Głosu Ludu” prezes Czeskiej Unii Kolarskiej p. Nejedly.

HALLO, TU PRAGA...

Czesi do wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa przywiązują nie mniejszą wagę od nas. Nie zaniedbują ani przygotowań, ani strony propagandowej tego wyścigu. Przez radio czeskie codziennie można słuchać komunikatów dotyczących ostatnich już przygotowań, a prasa czeska codziennie poświęca wyścigowi sporo miejsca na swych kolumnach sportowych.

NA OBOZIE W PISZCZANACH

— Kolarze nasi — oświadczył prezes Unii Kolarskiej p. Nejedly — już od 1 kwietnia przebywają na specjalnym obozie w Piszczanach, pięknej miejscowości górskiej. Kierownikiem obozu w Piszczanach jest znany w kółkach sportowych Czechostawacji trener Józef Kębrle. Pod jego „żelazną ręką” kolarze czesostawscy szybko dochodzą do formy.

„GRA WARTA ŚWIECZKI”

— Każdy kolarz przebywający w obozie — mówi p. Nejedly — codziennie musi odbyć trening, przejeżdżając od 70 do 150 kilometrów.

Nagrody wciąż napływają

Miarą coraz większego zainteresowania wyścigiem Warszawa — Praga — Warszawa — jest wzrastająca z każdym dniem ilość zadeklarowanych nagród. W dniu wczorajszym nagrody zadeklarowali: Minister Bezpieczeństwa Publicznego tow. Radkiewicz, Dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — gen. Świątek, Związek Samopomocy Chłopskiej, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego, Prezydent m. Łodzi, tow. Stawiński i wielu innych.

W Łodzi zgłoszenie nagród przyjmuje redakcja „Głosu Robotniczego”, ul. Piotrkowska 86 (tel. 254-21) w godzinach od 9 do 11.

Przed niedzielnym meczem Warta-Tęcza

Czy dojdzie do pojedynku Jaskóła-Szymura?

Po dłuższej przerwie spowodowanej indywidualnymi mistrzostwami Polski, w niedzielę czeka nas ciekawy mecz bokserski z cyklu kończących się mistrzostw drużynowych. Do Łodzi przyjeżdża tym razem poznańska Warta, która zmierzy się na ringu w hali Wimy z Tęczą. Warta, jak nam donoszą, przyjedzie w swym najsilniejszym składzie, gdyż mecz niedzielny zadecyduje w dużej mierze o trzecim

miejscu w mistrzostwach. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że Tęcza uczyni wszystko, co będzie w jej sile, aby ze spotkania tego wyjść zwycięsko.

Sensacją meczu będzie występ dwóch mistrzów Polski Szymury (Warta) i Jaskóły (Łódź), którzy być może będą musieli stoczyć nawet ze sobą pojedynek w ringu, obaj bowiem mogą walczyć w tych samych wagach

Czytelnicy piszą...

Zle się popisał sędzia Górecki na meczu ZK (Koluszk) — Zryw (Brzeziny)

Od dłuższego już czasu cała prasa sportowa wypowiedziała ostrą walkę brutalności na boiskach piłkarskich, piętnując sprawców zająć. Nie zawsze jednak winę ponoszą zawodnicy. Często do brutalnej gry dopuszcza sam sędzia, co jest naszym zdaniem niedopuszczalne. Ostatnio taki wypadek miał miejsce w Koluszkach podczas meczu o mistrzostwo kl. C pomiędzy ZK (Koluszk) a Zrywem (Brzeziny). Oto co o tym meczu pisze nam jeden z Czytelników:

„Na dzień 17. IV. 1948 r. został wyznaczony mecz mistrzowski Kl. C pomiędzy ZK (Koluszk) a Zrywem (Brzeziny). Mecz odbył się w Koluszkach dnia 17 kwietnia o godz. 16,30 i prowadzony był przez sędziego ob. Góreckiego S. z Koluszek. Ob. Górecki dopuścił do brutalnej gry od samego początku. W 10-tej minucie sfaultowany przez obrońcę musiał opuścić boisko Smolarek (Zryw).

Przewaga Zrywu jednak się nadal uwidoczniła i do przerwy wynik utrzymał się 2:2.

W pierwszej połowie gry w 35 minucie został kontuzjowany jeszcze drugi gracz Zrywu Iżykowski Bolesław przez lewego obrońcę ZK przez uderzenie w szczękę, a gdy upadł, został jeszcze kopnięty.

Po przerwie nadal ZK grał brutalnie. Gdy prawy łącznik Zrywu przechodził z piłką lewego obrońcę ZK i chce strzelić bramkę, lewy obrońca ZK napadał na niego z boku i przewraca go brutalnie, na co sędzia nie zwrócił uwagi. Bramkarz ZK pozwolił sobie jeszcze na taki wybryk niesportowy, że w pewnym momencie złapał piłkę i gonił z nią gracza, aby go kopnąć, na co sędzia również nie zwrócił uwagi.

Prosimy ŁOZPN, aby na przyszłość nie wyznaczał sędziów na mistrzowskie mecze z tego samego miasta, a zbyt tolerancyjnych sędziów przykładowie karał.

Wyrok w procesie nieuczciwych urzędników B. O. S.

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił wyrok w sprawie 10 nieuczciwych urzędników Brygady Ochrony Skarbowej.

Oskarżony Garnuch skazany został na 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw, Milewski — 10 lat i 4 lata utraty praw, Olezyk — 9 lat i 4 lata utraty praw, Tysiak — 3 lata więzienia, Zukowski — 2 lata więzienia z zawieszaniem na 3 lata (Sąd zarządził natychmiastowe zwolnienie). Muchin — 10 lat więz. i 4 lata

utruty praw, Michalski — 3 lata więz. i 4 lata utraty praw, Nagiel — 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw, Niedźwiecki — 3 lata więzienia, Brykański — 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że oskarżeni, którzy swoją działalnością powinni byli wzbudzać zaufanie społeczeństwa do instytucji Brygady Ochrony Skarbowej, wykorzystali swoje stanowisko dla osiągnięcia osobistych korzyści.

Kino „WŁOKNIARZ”

Początek seansów:

W dni powszednie: 15, 17, 19, 21.

W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Produkcja: Sojuzdetfilm

Eksploatacja: P. P. Film Polski

DZIS PREMIERA!

Film radziecki z życia genialnego pisarza Maksyma Gorkiego

„Wśród Ludzi”

W roli głównej: A. LIARSKI

Ryżyser: MAREK DOŃSKI



Szymura (Warta)

Jaskóła (Tęcza)

w półciężkiej i ciężkiej. Wszystko będzie zależało od posunięć taktycznych obydwóch klubów.

O TYM — SZAN...

Jak nas dochodzą słuchy „Tęcza” przygotowuje nam i inną niespodziankę. Być może bowiem, że łodzianie wystąpią wzmocnieni jeszcze w wadze półciężkiej jednym z nowych zawodników, którego jeszcze nie oglądaliśmy na ringu w Łodzi. Ale o tym na razie sza...

Niedzielny występ Warty poznańskiej w Łodzi będzie ostatnim w toczących się mistrzostwach, toteż już dzisiaj wzbudza duże zainteresowanie w sferach pięściarskich naszego miasta, tym bardziej, że przewidywany jest bój o każdy punkt, który zadecyduje o lokacie tych dwóch klubów w końcowej tabeli mistrzostw.

OD DZISIAJ PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Przewidując dużą frekwencję i chcąc zapewnić obejrzenie tego ciekawego meczu jak najszerszym masom robotniczym, od dzisiaj zostanie uruchomiona przedsprzedaż biletów w zakładach pracy, przy czym członkowie klubów zrzeszonych przy Zw. Zawodowym Włókienniczym będą mogli nabyć bilety ulgowe w cenie 50 złotych.

Dobra passa trwa...

Druga porażka Czechów Śląsk zwycięża Pragę 2:1

Wczoraj w Katowicach odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Pragi i Śląska, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Śląska 2:1 (2:1).

Reprezentacja Pragi składała się w lwiej części z graczy reprezentacji państwowej, która w niedzielę walczyła w Warszawie. Mecz wywołał w Katowicach niebywałe zainteresowanie. Na trybunach pomimo powszedniego dnia zebrało się około 30 tysięcy widzów którzy z wielkim entuzjazmem przyjęli zwycięstwo Ślązaków nad doskonałym zespołem czeskim.

Mecz sędziował mjr. Sznajder.